

## KTO ZAMIESZKA W ZAMKU?

---

STOI ZAMEK OD STULECI,  
CIUT SKURZONY, ODRAPANY  
BEZ MIESZKAŃCÓW, PUSTKĄ ŚWIECI  
A BYŁ KIEDYŚ BARDZO ZNANY.

TU BAWILI SIĘ RYCERZE,  
I KSIĘŻNICZKI GŁADKOLICE,  
TĘTNIŁY MUZYKĄ WIEŻE  
HEN NA CAŁĄ OKOLICĘ.

OPUSTOSZAŁ WKRÓTCE CAŁY  
LECZ CHODZIŁY TAKIE SŁUCHY  
(ŻEBY SIĘ DZIECIAKI BAŁY),  
ŻE STRASZYŁY TUTAJ DUCHY.

DUCHOM TU ZBYT DUSZNO BYŁO,  
SZYBKO SIĘ WYPROWADZIŁY  
PUSTO W SALACH SIĘ ZROBIŁO,  
CISZĄ WOKÓŁ WIĘC STRASZYŁY.

ZAMEK OPUSZCZONY ZASNAŁ  
MIESZKAĆ NIE CHCĄ W NIM – CÓŻ, TRUDNO  
WEJŚCIOWYMI DRZWIAMI TRZASNAŁ  
SMUTNO BYŁO MU I NUDNO.

KIEDY W DOMACH NIE MA LUDZI  
TO JUŻ JEST UDOWODNIONE  
ŚWIAT ZWIERZĘCY WNET SIĘ BUDZI  
BIEGNĄ CHMARĄ W DOMKU STRONĘ.

STĄD PRZED ZAMKIEM TKWIĄ OD RANA  
ZWIERZE MAŁE, DUŻE ZWIERZE  
WRZAWA TRWA NIEOPISANA  
LISTĘ SPORĄ KAŻDY BIERZE

NA NIEJ DANE SWE WPISUJE,  
ŻE CHCE NIBY MIESZKAĆ W ZAMKU  
KTO PORZĄDKU W TYM PILNUJE?  
LEW CO PRZYSIADŁ NA KRUŻGANKU.

DWA BOCIANY SPROWADZIŁY  
KRÓLA ZWIERZĄT AŻ Z AFRYKI  
BY PRZYJECHAĆ BYŁ TAK MIŁY  
CHOĆ TO „KOCIAK” SPORY, DZIKI.

KRÓLEM ZWIERZĄT JEST LEW PRZECIE,  
GNĄ ZWIERZĘTA SIĘ W UKŁONIE,  
A TO PRAWDA ZNANA W ŚWIECIE,  
ŻE KRÓL W ZAMKU TKWI NA TRONIE.

JEDNAK KLIMAT MU NIE SŁUŻY,  
WOLI CIEPŁO, WOLI LATO,  
ŚNIEG DLA LWA TO PROBLEM DUŻY  
SPAĆ W SZŁASIE BĘDZIE Z MATĄ.

NIE CHCE ZAMKU KRÓL Z DALEKA?  
INNYCH CHĘTNYCH JEST TU WIELE  
MNÓSTWO ŻWIERZĄT PRZECIEŻ CZEKA  
KTOŚ Z NICH BĘDZIE WŁAŚCICIELEM.

ŻUBR POSTAWNY Z BIAŁOWIEŻY,  
TO KRÓL JEST POLSKIEGO LASU,  
NIECH DO ZAMKU SIĘ PRZYMIERZY!  
BEZ GRYMASÓW I HAŁASU.

LECZ GDY WKROCZYŁ ŻUBR W WIERZEJE  
BRAĆ ZWIERZĘCA AŻ POBLADŁA  
GWAŁTU, RETY! CO SIĘ DZIEJE?  
BRAMA Z MURÓW WNET WYPADŁA.

ŻUBR DOŚĆ SPORYCH JEST WYMIARÓW  
TRUDNO W ZAMKU MU SIĘ ZMIĘŚCIĆ.  
I CHOĆ NIE MIAŁ ZŁYCH ZAMIARÓW  
WYRWAŁ CEGIEŁ ZE TRZYDZIEŚCI.

BO TO PEWNIK JEST NIEZBITY  
FAKT ZWIERZĘTA TEN DOWIODA,  
ŻE DOŚĆ SPORE GABARYTY  
BYŁY DLA ŻUBRA PRZESZKODĄ.

BYŁY SSAKI JUŻ NA LIŚCIE,  
INNYCH ZWIERZY BYŚCIE CHCIELI?  
PTAKÓW KOLEJ OCZYWIŚCIE  
WNET NADLECIAŁ ORZEŁ BIELIK.

POROZGLĄDAŁ SIĘ PO SALACH  
MALOWIDŁA STARE CENIŁ,  
LECZ ZAMIESZKAĆ WOLI Z DALA,  
POTRZEBUJE WSZAK PRZESTRZENI.

A CHOĆ W GNIEŹDZIE CZĘSTO MOKNIE,  
WIATR GO ZIMNY NIE OMIJA  
JEŚLI ŚWIAT MA WIDZIEĆ W OKNIE  
- TAKIE ŻYCIE MU NIE SPRZYJA.

PAW ROZŁOŻYŁ DUMNIE PIÓRA  
TEGO ZAMKU BĘDZIE PANEM  
I JUŻ WIDZI SIĘ NA MURACH  
ALE CO TO? NIESŁYCHANE!

NIKT PODZIWIAĆ GO NIE BĘDZIE?  
GDZIE WIDOWNIA? GDZIE SĄ LUDZIE?  
GŁUCHO TU I PUSTO WSZĘDZIE,  
NO I ZAMEK TONIE W BRUDZIE..

PTAK KRÓLEWSKI ZREZYGNOWAŁ,  
Z ZAMIESZKANIA W OKOLICY,  
TAM SKĄD PRZYBYŁ POWĘDROWAŁ  
- DO ŁAZIENEK, TYCH W STOLICY

KANDYDACI LICZNI BYLI  
LECZ GDY PRZYSZŁO CO DO CZEGO  
WSZYSCY WNET SIĘ WYKRUSZYLI

Z TEGO ŻYCIA CIUT DWORSKIEGO.

CZY WIĘC ZAMEK PUSTY BĘDZIE?  
OT, CIEKAWE JEST PYTANIE,  
NIE... PAJĄCZEK JUŻ NIĆ PRZĘDZIE,  
BO ON W ZAMKU TYM ZOSTANIE.

NIKT MU NOSA TU NIE WŚCIUBI,  
UCICHŁ POMRUK GWARÓW GŁUCHY  
A PAJĄCZEK CISZĘ LUBI  
NO I JESZCZE LUBI MUCHY.

STĄD GDY STARE JEST MIESZKANIE,  
A ZAĞŁĄDNIESZ JUŻ DO ŚRODKA  
RZADKO KOGO TAM ZASTANIESZ  
LECZ PAJĄCZKA ZWYKLE SPOTKASZ.

*Kasia Sz.*